

Łódź, 9 sierpnia 2013 r.

Tomasz Trela
radny Rady Miejskiej
w Łodzi

Pani
Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi



Wiceprezydent, który jeździ rowerem, wydawał się być idealną gwarancją, by nowe inwestycje rowerowe nie były absurdalne. Wydawał się.

Najwidoczniej jednośląd służy Radosławowi Stępniewi jako gadżet wyborczy, albo porusza się nim wyłącznie po magistrackim dziedzińcu. Jak inaczej wytłumaczyć nową drogę rowerową wzdłuż ul. Kusocińskiego, która z obu stron zaczyna się przejściem dla pieszych? Dlaczego nikt nie pomyślał o stworzeniu przejazdu dla rowerów? Miasto zaoszczędziłoby trochę farby, a Pani- sobie wstydu.

Drugim absurdem ostatnich dni jest droga rowerowa wzdłuż remontowanego (żenująco długo) odcinka ul. Przybyszewskiego. Nie dość, że fatalna organizacja remontu spowodowała, że rowerzyści aktualnie przejechać mogą zaledwie kilkadziesiąt metrów, to jeszcze na środku południowej nitki ustawiono znak drogowy.

Kto odpowiada za takie rzeczy? Kto wydaje publiczne pieniądze na to, by utrudnić życie rowerzystom?

Uprzejmie proszę o informację, kto zaakceptował oba te „rozwiązania”. Chciałbym też wiedzieć, kto będzie odpowiedzialny za ich poprawienie, bo nie wyobrażam sobie, żeby oba te absurdalności zagościły w Łodzi na dłużej. I na koniec już nie prosząc, ale żądając- natychmiastowego ich usunięcia. Proszę mieć szacunek do Łodzian, którzy za to płacą i chcą w odpowiedni sposób korzystać.

